

## Człowiek yakuzy. Sekrety japońskiego półświata Jake'a Adelsteina

W japońskiej kulturze można znaleźć niezliczoną ilość fascynujących legend o fantastycznych stworzeniach, upiornych duchach, a także przerażających istotach, które zapewniają niezbędne łaski i bogactwa uczciwym ludziom, a niegodziwcom i buntownikom wymierzają srogie kary. Bohaterami niektórych legend i mitów japońskich są samurajowie, którzy, mimo upływu czasu, wciąż pozostają dumą narodową Kraju Kwitnącej Wiśni<sup>1</sup>. Japońscy wojownicy są jednym z najważniejszych elementów tożsamości narodowej jako ci, którzy byli gotowi poświęcić wolność i życie dla swoich suwerenów — „Od samuraja wymagano nie tylko wysokiego kunsztu walki, ale także praktykowania medytacji zen<sup>2</sup>, życia zgodnie z zasadami buddyzmu, shinto, a później

<sup>1</sup> Jedną z najsłynniejszych legend japońskich jest wendeta dokonana przez 47 roninów z Ako (samurajów bez pana), którzy postanowili wymierzyć sprawiedliwość wysoko postawionemu japońskiemu urzędnikowi Yoshinace Kirze. Mimo że ich czyn był niezwykle bohaterski, każdy z roninów został skazany na popełnienie *seppuku* w 1703 roku. Od tego czasu co roku w mieście Ako w prefekturze Hyogo odbywa się święto, podczas którego jest oddawany hołd poległym roninom.

<sup>2</sup> Medytacja zen jest jednym z głównych nurtów buddyzmu, który przedostał się z Chin do Japonii i pozostałych krajów azjatyckich. Głównym celem medytacji zen jest walka z nagromadzonymi w ciągu dnia negatywnymi myślami i poznanie tym samym własnej prawdziwej natury.

także konfucjanizmu”<sup>3</sup>. Dla społeczeństwa japońskiego samurajowie stanowili uosobienie cnót patriotycznych, ponieważ cechowała ich lojalność wobec swego pana, gotowość do najwyższego poświęcenia i nieuleganie gwałtownym emocjom. Przy tym samurajowie tworzyli hermetyczną grupę społeczną, do której wstęp mieli jedynie nieliczni — „Kultura okresu Tokugawa była klasowa nie tylko w teorii, lecz i w znacznym stopniu w praktyce, gdyż samurajowie, chōnin i chłopcy żyli w odmiennych środowiskach, wedle innych zwyczajów i systemów wartości”<sup>4</sup>. Samurajskich wojowników poddawano surowej, wojskowej dyscyplinie i ciężkim ćwiczeniom fizycznym. Ich odwaga i nieposkromiona wola walki budziły respekt w całej Japonii. Na cześć wojowników powstawały pieśni sławiące ich wielkie zasługi bitewne.

Japoński żołnierz wysokiej rangi, broniąc granic państwa, walczył dla swojego seniora nazywanego w żargonie samurajskim *daimyō* lub siogunem (głównym dowódcą wojsk podległych cesarzowi), który obdarowywał przywilejami w zamian za lojalne pełnienie służby i przestrzeganie surowych zasad moralnych<sup>5</sup>. Ostoją feudalizmu japońskiego byli bowiem siogunowie sprawujący władzę w Japonii przez kilka wieków. W reportażu *Japonia bez kimona* Grzegorz Jaszuński słusznie zauważył, że utworzenie kadry dobrze wyćwiczonych wojowników doprowadziło do wytworzenia dziedzicznej klasy żołnierzy, a następnie uprzywilejowanej warstwy samurajów<sup>6</sup>. Z czasem uzyskiwane przez nich przywileje

<sup>3</sup> W. Regel, *Japonia w dwunastu odślonach*, Rzeszów 2016, s. 28.

<sup>4</sup> J.W. Hall, *Japonia od czasów najdawniejszych do dzisiaj*, tłum. K. Czyżewska-Modajewicz, Warszawa 1979, s. 177.

<sup>5</sup> Więż łącząca samurajów z ich panami stanowi ciekawe odniesienie do europejskiego systemu feudalnego z czasów wczesnego średniowiecza. Wasal był wolną osobą, która mogła oddać się pod opiekę seniorowi (był to zazwyczaj zamieszkały właściciel włości) w zamian za uzyskanie lenna i gotowość do wsparcia militarnego bądź finansowego.

<sup>6</sup> G. Jaszuński, *Japonia bez kimona*, Warszawa 1958, s. 50.

umożliwiły poszerzanie wpływów politycznych nad kolejnymi obszarami jednoczącej się Japonii — „Samurajowie z biegiem lat coraz szybciej stawali się elitą kraju, wprowadzając tym samym coraz większą hegemonię”<sup>7</sup>. Wojownikami stawały się także kobiety, które podczas nieobecności swoich mężów były zobligowane do ochrony domostw i pozostałych w nich członków rodziny. Na polu bitwy wojowniczkami zajmowały się natomiast preparowaniem odciętych głów pokonanych dowódców i żołnierzy wrogich wojsk<sup>8</sup>.

Wraz z niepokojami społecznymi z powodu nieprzychylnego stosunku społeczeństwa do polityki władz samuraje utracili znaczną część przywilejów i pozyskanych sojuszy politycznych ze zwierzchnikami. W znacznym stopniu doprowadziła do tego rewolucja *Meidzi* (*Meiji*)<sup>9</sup>, która wywołała ich sprzeciw i krwawe bunty. W 1868 roku kodeks etyki samurajskiej przestał formalnie obowiązywać<sup>10</sup>, zlikwidowano tytuły samurajskie i oficjalnie rozwiązano tę grupę społeczną. Mimo to, współcześnie samurajowie nadal uznawani są za wzór doskonałości, sprawiedliwości i nieposkromionej siły, dzięki którym skutecznie przeciwstawiali się groźnym najeźdźcom<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> S. Peliksz, *Kultura przeszłości, państwo przyszłości — wpływy feudalnej Japonii na ukształtowanie się świadomości, mentalności i kultury pracy współczesnych Japończyków*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2014, z. 6, s. 169.

<sup>8</sup> W. Regel, op. cit., s. 29.

<sup>9</sup> Rewolucja Meiji przypadła na okres rządów cesarza Mutsuhito, czyli w latach 1868—1912. Cesarz przeprowadził modernizację Japonii wzorem europejskich mocarstw, zlikwidował szogunat i zniósł tym samym przywileje samurajów. Dzięki przeprowadzonym reformom Kraj Wschodzącego Słońca zyskał nowoczesną armię i flotę, a społeczeństwo konstytucję, parlament, a także możliwość zakładania partii politycznych. Japonia stała się ważnym strategiem na mapie międzynarodowych wpływów politycznych.

<sup>10</sup> Zob. W. Regel, op. cit., s. 29.

<sup>11</sup> Na uwagę czytelników zasługuje książka *Japonia na rozstajach* Jerzego Lobmana z 1966 roku, w której autor poświęcił jeden z rozdziałów tzw. samurajom

Obecnie tradycyjne japońskie grupy przestępcze, nazywane także zbiorczą nazwą *yakuza*, są utożsamiane w pewnym sensie ze społecznością samurajów, ponieważ w okresie *Edo*, czyli na początku XVII wieku wojownicy bez swego pana feudalnego, tzw. *ronini*, terroryzowali oddalone od większych skupisk ludności wioski, których mieszkańcy nie byli w stanie uporać się z agresją i przemocą zdeprawowanych samurajów. Potomkowie *yakuzy* wywodzą się również z dwóch grup społecznych — *tekiya*, czyli handlarzy sprzedających kradzione produkty, i *bakuto*, czyli hazardzistów. Część z nich pochodziła z wiosek, w których mieszkańcy zajmowali się nielegalnymi zajęciami. W średniowieczu nałogowi hazardziści, samotnie żyjący wygnańcy czy uliczni złodzieje wyrządzali krzywdę bezbronnym ludziom. Wewnątrz poszczególnych grup społecznych wyrzutków sukcesywnie budziło się poczucie przynależności, które przyczyniło się do utworzenia zorganizowanych grup przestępczych<sup>12</sup>. Z biegiem czasu ich członkowie zaczęli przestrzegać niektórych przepisów zaczerpniętych z kodeksu honorowego samurajów<sup>13</sup>. Warto podkreślić, że „słowo *yakuza* oznacza najgorsze możliwe rozdanie w japońskiej grze karcianej (*oicho-kabu*): karty *ya — ku — sa*

---

życia gospodarczego, czyli wielkim kompaniom kapitalistycznym, koncernom i spółkom akcyjnym, które zdaniem Lobmana wpływają na kształt przemysłu japońskiego.

<sup>12</sup> E. Durys, *Łabędzi śpiew tradycyjnego japońskiego kina gangsterskiego: Akta yakuzy Kinjiego Fukasaku*, „Media — Kultura — Komunikacja społeczna” 2016, nr 12, t. 2, s. 100—101.

<sup>13</sup> Samurajowie byli podporządkowani surowym zasadom niepisanego kodeksu honorowego, zw. w języku japońskim *bushidō* ('droga wojownika'). Ujmował on najważniejsze zasady etyczne regulujące stosunek wobec pana feudalnego. Do najważniejszych należały: *seppuku*, czyli rytuał honorowego samobójstwa, okazywanie wierności panu, a także oddawanie czci przodkom i tradycjom związanym z religią japońską.

(ósemka — dziewiątka — trójka) zsumowane ze sobą dają najgorszy możliwy wynik<sup>14</sup>.

Na początku XX wieku *jakuzu* „[u]kładała się z partiami rządzącymi celem wpływania na wynik wyborów i zastraszania protestujących w trakcie narastających konfliktów robotniczych”<sup>15</sup>. W ciągu kilkudziesięciu lat stała się tajną organizacją przestępczą czerpiącą ogromne zyski z defraudacji, obrotu nieruchomościami i handlu narkotykami. Członkowie *jakuzu* nakłaniają młode kobiety (zwłaszcza z Chin, Filipin i Wietnamu) do prostytuowania się w domach publicznych i udziału w tworzeniu treści pornograficznych. Przy czym oficjalne statystyki wskazują, że w Japonii nie ma prostytucji, ale „[w] rzeczywistości *jakuzu* ma na nią monopol, do czego dodać trzeba handel narkotykami. Ale pilnuje, by nikt o tym nie wiedział i aby — kiedy przychodzi kontrola — wszystko było w porządku”<sup>16</sup>. Rozszerzyła wpływy na wszystkie gałęzie gospodarki, w tym na branżę filmową, w której sponsoruje wiele produkcji filmowych. Jej członkowie pogardzają przestępczością uliczną i nie prześladują zwykłych obywateli.

Dla skutecznego utrzymywania hegemonii *jakuzu* przyjmuje deklarację lojalności od pomniejszych gangów. W przeważającej większości jednolita narodowościowo przyjmuje w swoje szeregi etnicznych Koreańczyków z powodu dyskryminowania tego narodu w Nipponie<sup>17</sup> — „Saigō [bohater reportażu Adelsteina] mianował swoim *waka-gashira*”<sup>18</sup>

<sup>14</sup> F. Varese, *Życie mafii. Śmierć, pieniądze i miłość*, tłum. J. Szkudliński, Poznań 2019, s. 44.

<sup>15</sup> F. Varese, op. cit., s. 234.

<sup>16</sup> K. Mroziewicz, *Tajemnice jakuzu*, „Polityka”, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1500391,1,tajemnice-jakuzu.read> (dostęp: 26.02.2021).

<sup>17</sup> Japończycy stronią od kontaktów z Koreańczykami ze względów historycznych (wpływ kultury chińskiej i koreańskiej na Japonię, walka o dominację w tej części Azji, zachowanie suwerenności przez Japonię podczas II wojny światowej).

<sup>18</sup> *Waka-gashira* to pojęcie określające zastępcę bossa gangu.

inteligentnego i powściągliwego z natury Yamadę, mimo że był on Koreańczykiem<sup>19</sup>. Podczas ceremonii inicjującej przyjęcie do struktur *yakuzy*, nazywanej także rytuałem wymieniania się czarkami *sake*, pomiędzy nowicjuszami a przysłymi członkami mafii zawiązuje się fikcyjne pokrewieństwo, w którym *oyabun* (przybrany ojciec) przejmuje opiekę i niezbywalną kontrolę nad swoimi dziećmi, czyli *kobunami* – „Każdy gang miał swoją własną wersję tego rytuału, lecz sama ceremonia była często niezwykle rozbudowana i wymagała obecności szintoistycznego kapłana, biegłego w obrządkach, które pieczętowały mistyczną więź łączącą bossów *yakuzy* z ich »dziećmi«<sup>20</sup>. Wykonane techniką *tabori*<sup>21</sup> tatuaże, które pokrywają duże partie ciała przedstawicieli *yakuzy*, są ich symbolicznym znakiem przynależności, stanowią również zdaniem członków *yakuzy* niezbywalny symbol męskiego seksapilu, odwagi oraz podkreślenia pozycji w skomplikowanej hierarchii mafijnej. Co ciekawe, także kobietom tatuuje się wybrane elementy ciała dla podkreślenia ich mafijnej przynależności.

Dla członków *yakuzy* kobiety mają jedynie wartość materialną i są oznaką statusu ich ojców, braci i mężów. Niebezpieczni japońscy gangsterzy nie traktują swoich kobiet jak równych sobie partnerek. W ich mniemaniu są one istotami niższymi, utrzymankami całkowicie

<sup>19</sup> J. Adelstein, *Człowiek yakuzy. Sekrety japońskiego półświata*, Kraków 2018, s. 55.

<sup>20</sup> J. Adelstein, op. cit., s. 57.

<sup>21</sup> *Tabori*, czyli „pisanie ręczne” to niezwykle bolesna technika wykonywania japońskiego tatuażu przy użyciu nakłuc poszczególnych partii ciała, na którym są zazwyczaj umieszczane XIX-wieczne drzeworyty najwybitniejszych japońskich artystów, w tym m.in. Utagawy Kuniyoshiego. Tatuaże zajmujące duże powierzchnie ciała (naramienne i na brzuchu) rozkłada się na kilka sesji, których zwieńczeniem są tatuaże na powiekach i narządach płciowych, będące ostatecznym sprawdzianem doświadczenia bólu. Praktyka wykonywania tego rodzaju tatuaży została zalegalizowana przez przedstawicieli amerykańskich władz okupacyjnych pod koniec lat 40. XX wieku. Zob. F. Varesse, op. cit., s. 50–51.

oddanymi domowi i rodzinie oraz spełniającymi posłusznie ich polecenia. Mimo to, w niektórych grupach kobiety pełnią bardzo ważną rolę praktyczną, gdyż zajmują się rozporządzeniem finansami nie tylko mężów, ale także pracujących dla nich *kobunów*. W sprawach konfliktowych kobiety pełnią rolę mediatorów, których zadaniem jest spokojne przeprowadzenie trudnych rozmów pomiędzy poszczególnymi członkami gangu. Kobiety są również strażniczkami legend i dysponują wielką wiedzą o chwalebnych czynach poszczególnych grup *jakuzi*, w związku z tym bardzo często zajmują się dokumentowaniem wszystkich informacji, które mogą słać dobre imię podwładnych męża bądź ojca.

Znaczącą rolę w zbudowaniu pozycji japońskiej mafii jako jednej z największych tego rodzaju ugrupowań przestępczych na świecie odegrał japoński polityk Tōyama Mitsuru, będący jednym z pierwszych założycieli tajnych stowarzyszeń o charakterze prawicowym i nacjonalistycznym. W kolejnych latach przekształcono je na wzór organizacji paramilitarnych. Azjatyckie klany gangów podporządkowały sobie wielu polityków centrowych i prawicowych, realnie wpływając na politykę nie tylko wybranych dzielnic, ale również rozciągając wpływy na całą Japonię.

Struktura *jakuzi* przypomina zorganizowaną społecznie i politycznie formację, ponieważ jej przedstawiciele zwykle współpracują z nieuczciwymi urzędnikami na zasadzie umowy społecznej. Jedną z najpotężniejszych takich organizacji przestępczych na świecie jest Yamaguchigumi, której korzenie sięgają początku XX wieku. Innymi grupami przestępczymi o podobnym modelu organizacji są również: mafia sycylijska, kolumbijskie kartele narkotykowe czy grupy przestępcze działające na obszarze Rosji i krajach byłego ZSRR<sup>22</sup>. Dla wielu

<sup>22</sup> P. Olbrycht, *Problematyka przestępczości zorganizowanej – jej socjologiczne źródła i społeczne uwarunkowania*, „Zeszyty Naukowe Ruchu Studenckiego” 2016, nr 1, s. 19.

członków zorganizowanych grup przestępczych działalność mafijna wymaga sporego poświęcenia. Jest to hermetyczne środowisko, do którego wstęp mają nieliczni, którzy udowodnią swoją lojalność wobec przyszłych pracodawców.

Według oficjalnych statystyk Japonia może poszczycić się bardzo niską przestępczością — „Wskaźnik zabójstw, według OECD, wynosi 0,2 (dla porównania: w USA mocno przekracza 5)”<sup>23</sup>. Mimo to, w Japonii stale rośnie liczba przestępstw popełnianych przez członków tradycyjnych japońskich grup przestępczych. Członkowie *yakuzy* zajmują się różnorodnymi działaniami przestępczymi, które są niezgodne z obowiązującym prawem; do najczęstszych należą: dystrybucja narkotyków, przemyt i handel bronią, rozpowszechnianie pornografii. Jednymi z największych i najbogatszych gangów japońskich są Sumiyoshi-kai, Inagawa-kai, Kobe Yamaguchi-gumi (to właśnie do tej organizacji należał gangster, któremu naraził się Jake Adelstein — autor *Człowieka yakuzy*), działające na terenie większości prefektur Japonii. Członków tych nielegalnych ugrupowań szacuje się na kilkadziesiąt tysięcy osób. Dysponując stale rosnącymi środkami finansowymi, mają wielki wpływ na skorumpowanych polityków, którzy sprzyjają im na arenie politycznej. Również japoński wymiar sprawiedliwości sprzyja niebezpiecznym grupom mafijnym ze względu na możliwość pozyskania wiernych sojuszników i środków finansowych mafii.

Działalność japońskich grup przestępczych wpłynęła również na kinematografię japońską, która przeniosła niektóre elementy czarnego kryminału i problematykę gangsterską na ekran, doprowadzając tym samym do wytworzenia japońskiej odmiany kina gangsterskiego,

<sup>23</sup> A. Mazurczyk, *Taki bezpieczny kraj. Japonia w szoku po ataku nożownika*, „Polityka”, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1794740,1,taki-bezpieczny-kraj-japonia-w-szoku-po-ataku-nozownika.read> (dostęp: 24.07.2020).



w tym prawdopodobnie najważniejszego — *yakuza eiga*<sup>24</sup>, czyli filmów ukazujących życie gangsterskie *yakuzy*.

Jedną z osób, które miały sposobność poznania japońskiej mafii od wewnątrz jest amerykański dziennikarz śledczy i pisarz kryminalny Jake Adelstein. Jako student wyjechał do Nipponu, aby rozpocząć studia japonistyczne na Uniwersytecie Sophia. W 1993 roku jako pierwszy obcokrajowiec rozpoczął pracę w „Yomiuri Shimbun” — jednej z najbardziej poczytnych japońskich gazet, w której był reporterem kryminalnym do 2005 roku. W latach 2006–2007 zajmował się pozyskiwaniem informacji dla amerykańskich mediów o handlu kobietami i dziećmi w Japonii<sup>25</sup>. Wkrótce potem został przedstawicielem *public relations* dla organizacji non-profit Polaris Project Japan<sup>26</sup>, w której prowadził działania wymierzone w handel ludźmi i niewolnictwo. Dziennikarz stale współpracuje z „The Japan Time” i „DailyBeast”. Założył witrynę

<sup>24</sup> Filmy fabularne osadzone w konwencji *yakuza eiga* są jednymi z najczęściej oglądanych produkcji filmowych japońskiej kinematografii ze względu na realistyczne przedstawienie środowiska jakuzu i japońskiej mafii. Jednymi z najwybitniejszych przedstawicieli tego gatunku filmowego stali się Akira Kurosawa (*Zabłąkany pies*, 1949), Mashahiro Shinoda (*Uschnięty kwiat*, 1963) i Takeshi Kitano, twórca takich filmów jak *Brutalny glina* (1989), *Punkt zapalny* (1990) czy *Brother* (2000). Japońskie filmy gangsterskie prezentują skorumpowanie polityków i niebezpiecznych członków jakuzu. Wszechobecne zepsucie i rozpad rzeczywistości doprowadzają do destrukcji osobowości bohaterów skupiających się na realizowaniu powierzonych im zadań.

<sup>25</sup> Departament Stanu USA wydaje coroczny raport o przestrzeganiu praw człowieka na świecie, w tym m.in. specjalne ekspertyzy dotyczące handlu ludźmi w poszczególnych państwach, które są niezwykle przydatne w identyfikacji i ochronie małoletnich ofiar handlu.

<sup>26</sup> Polaris Project to organizacja międzynarodowa działająca również na terenie Kraju Kwitnącej Wiśni. Głównym celem organizacji jest zwalczanie wszelkich odmian handlu ludźmi. Jej działania skupiają się na dzieciach i młodzieży, imigrantach i uchodźcach, a także kobietach, które stają się pracownicami domów publicznych.

internetową Japan Subculture Reaearch Centre ([www.japansubculture.com](http://www.japansubculture.com)), na której zamieszcza artykuły poruszające różne aspekty japońskiej kultury (w tym m.in. marginalizowany problem rasizmu), aktualności (bezrobocie spowodowane pandemią COVID-19), recenzje książek i filmów japońskich autorów i materiały o japońskim świecie przestępczym oraz popkulturze.

Adelstein jest autorem kilku książek, w których opisał przestępcze środowisko *yakuzy*. Są to: *Tokyo Vice: An American Reporter on the Police Beat in Japan* (2010), która została wydana w polskim tłumaczeniu jako *Tokyo Vice. Sekrety japońskiego półświatka* w 2021 roku. *Zemsta yakuzy. Mroczne kulisy japońskiego półświatka* wydano w 2014 roku. Następnie ukazał się *Człowiek yakuzy. Sekrety japońskiego półświatka* (2018). W pierwszej z nich autor skoncentrował się na pogłębionej analizie tokijskiej *yakuzy* na podstawie własnych wspomnień i notatek zgromadzonych podczas pobytu w Japonii. Dziennikarz zanalizował funkcjonowanie japońskiej przestępczości zorganizowanej w kontekście dziennikarstwa. Natomiast w drugiej opisał biografię jednego z byłych członków *yakuzy*, dzieląc się przy tym spostrzeżeniami dotyczącymi struktury i działalności japońskiej mafii. W ostatniej pozycji Adelstein kontynuował dziennikarskie śledztwo i znów opowiedział o kulisach japońskiej przestępczości.

Reportaż *Człowiek yakuzy* (*The Last Yakuza: A Life in the Japanese Underworld*) pojawił się na polskim rynku w 2018 roku w tłumaczeniu Barbary Gutowskiej-Nowak w ramach serii „MUNDUS. Fenomeny” Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przedstawia historię Makoto Saigō – dawnego *bossa*, który przewodził jednej z grup wchodzących w skład Inagawa-kai, czyli trzeciego pod względem wielkości gangu japońskiej mafii. Mężczyzna kierował 150 żołnierzami, którzy wraz z nim prowadzili nielegalne interesy na terenie Japonii. Inspiratorem

książki był sam Saigō, który zażądał spisania swojej biografii w zamian za ochronę Adelsteina przed mafijnym *bossem*. Czytelnicy zyskali możliwość poznania zwyczajów oraz tradycji grup przestępczych, które prowadzą nielegalną działalność w Kraju Czterech Pór Roku. Reportaż stanowi próbę kompleksowego ujęcia kulis japońskiej przestępczości zorganizowanej i jej wpływu na sytuację gospodarczą w Japonii. *Człowiek yakuzy...* jest opowieścią z pogranicza reportażu i fikcji, stanowiącą jednocześnie biografię *bossa*, jak i mroczną opowieścią o półświatku japońskiej mafii, w której główny bohater prowadził nielegalne interesy, łamiąc prawo i zniesławiając dobre imię swojej rodziny.

Na treść reportażu *Człowiek yakuzy. Sekrety japońskiego półświatka* składa się kilkanaście rozdziałów, które wprowadzają czytelnika w rzeczywistość japońskich grup przestępczych. Właściwą treść reportażu poprzedzono fragmentem zatytułowanym *Od autora*, w którym amerykański dziennikarz wyjaśnił powody powstania reportażu („na podstawie biografii kilku bossów yakuzy”<sup>27</sup>). Ponadto podziękował kilku osobom, których pomoc okazała się nieoceniona podczas powstawania tekstu obnażającego mroczne aspekty japońskiej mafii. Dziennikarz zwrócił uwagę na kwestię zachowania przez nich anonimowości w obawie przed utratą pozycji społecznej, pracy i życia, w związku z tym zmienił informacje biograficzne informatorów. Adelstein zamieścił dedykację poświęconą osobie prokuratora Toshirō Igariego walczącego o sprawiedliwość i byłemu *bossowi yakuzy* – Takahiko Inouemu, który po opuszczeniu *yakuzy* został buddyjskim duchownym. Ten fragment utworu został napisany przez Adelsteina 3 maja 2015 roku w Japonii, a więc trzy lata wcześniej niż publikacja w polskim tłumaczeniu.

<sup>27</sup> J. Adelstein, op. cit., s. 7.

W słowie wstępnym reportażu zostały zawarte wprowadzające informacje o faktach poprzedzających zawiązanie historii. Ta wyodrębniona część tekstu Adelsteina jest charakterystyczna dla utworów dramatycznych bądź narracyjnych, a więc dopuszczających fikcję literacką. Jej umieszczenie w reportażu pozwala czytelnikowi zapoznać się ze światem przedstawionym, sposobem postępowania bohaterów i ich motywacjami, które są bliżej nakreślone w dalszych fragmentach tekstu. Słowo wstępne stanowi także odwołanie do poprzedniej książki amerykańskiego dziennikarza. *Prolog* przedstawia bezpośrednio wydarzenia z lipca 2008 roku, kiedy Adelstein miał sposobność poznania bliżej swojego głównego bohatera (znał go przelotnie od kilku lat). W tej części dziennikarz skupił się na krótkim opisie pertraktacji, podczas których gangster miał wyrazić chęć ochrony dziennikarza. Adelstein naraził się bowiem wpływowemu *yakuzie* Tadamasi Gotō, należącemu do Yamaguchi-gumi i blisko współpracującemu z innym gangsterem Saburō Takeshitą, który czerpał korzyści finansowe z nielegalnego obrotu pieniędzmi. Ponadto sam dziennikarz zaznaczył, że „[...] znalazł dowody na to, że wszedł on w układ ze służbami federalnymi USA, z czego czerpał osobiste korzyści, działając równocześnie na szkodę własnej organizacji”<sup>28</sup>. Adelstein przywołał ten aspekt sprawy, podkreślając jednocześnie, że więcej informacji na temat tej sprawy czytelnik może pozyskać z poprzedniej pozycji *Zemsta yakuzy. Mroczne kulisy japońskiego półświatka*.

Historia jednostkowego bohatera, japońskiego gangstera Makoto Saigō, nazywanego również Saigō-sanem, stała się dla Adelsteina pretekstem do zarysowania w pozostałych rozdziałach szczegółowego, niemal fotograficznego ujęcia tradycyjnych grup przestępczych. Adelstein posłużył się przy tym specjalistycznym słownictwem, dzięki któremu

<sup>28</sup> Ibidem, s. 12.

odbiorca może poznać język umożliwiający mu oswojenie się z odmiennym społeczeństwem, kulturowo i politycznie krajem azjatyckim. Autor uwzględnił także najważniejsze japońskie współczesne wydarzenia historyczne, w tym m.in. dokonany przez sektę religijną Aum Shinrikyō zamach w metrze tokijskim w 1995 roku i utworzenie pierwszego gabinetu premiera Shinzō Abe w 2006 roku, który piastował to stanowisko z przerwami do 2020 roku (Yoshihide Sugę wybrano na jego następcę).

Przedostatnią częścią *Człowieka yakuzy...* jest *Epilog* niezwiązany z właściwą treścią reportażu, będący również bezpośrednim odwołaniem do *Zemsty yakuzy...*, w której autor zamieścił rozmowę przeprowadzoną z Makoto Saigō. Mężczyzna wyjaśnił mu powód rozpoczęcia u niego pracy i wyrzucenia z organizacji *yakuzy*. Saigō-san zdecydował się popełnić samobójstwo. Jego decyzja była motywowana chęcią uwolnienia się nie tylko od długów, ale i zerwania kontaktu z japońskim półświatkiem, w którym nie chciał dalej wykorzystywać bezbronnych ludzi. Zdał sobie sprawę, że zostawiłby żonę i dzieci z długami i kosztownym pogrzebem, na który stać jedynie nielicznych Japończyków. Później uzmysłowił sobie, że *boss yakuzy*, któremu naraził się dziennikarz, mógłby go wyręczyć i zabić nie tylko Adelsteina, ale i jego samego. Ta informacja zaskoczyła amerykańskiego dziennikarza, który zrozumiał, w jak trudnej sytuacji znalazł się Saigō-san — „Tak naprawdę znalazłoby się parę rzeczy, o które chciałbym zapytać, ale wolałem niczego więcej się od niego nie dowiadywać”<sup>29</sup>. Rozmowa z byłym członkiem *yakuzy* stała się dla niego impulsem do podzielenia się z czytelnikami informacjami o skali samobójstw w Japonii.

<sup>29</sup> J. Adelstein, op. cit., s. 304.

Od wielu lat Kraj Kwitnącej Wiśni boryka się z najwyższym wskaźnikiem samobójstw<sup>30</sup>. Autor wskazał, że większość japońskich ubezpieczycieli zachęca swoich klientów do samobójstwa, ze względu na możliwość uzyskania wysokiego odszkodowania z powodu popełnionego czynu — „Powód jest bardzo prosty: tylko w 4% przypadków podejrzenia samobójstwa przeprowadza się autopsję”<sup>31</sup>. W *Rekinie z parku Yoyogi* Joanna Bator zwróciła uwagę na to, że „[...] najwięcej samobójstw ma miejsce pod koniec marca, gdy kończy się japoński rok fiskalny”<sup>32</sup>. Adelstein wspomniał o opublikowanej w 1993 roku książce *The Complete Manual of Suicide*, w której Wataru Tsurumi opisał szczegółowo i przeanalizował kilkanaście metod popełnienia samobójstwa, w tym m.in. przedawkowanie, skok z wysokości, kolizję samochodową, porażenie prądem, a nawet samospalenie. Książka zyskała ogromną popularność w Japonii, nie tylko ze względu na nieoceniający stosunek Tsurumiego do omawianych metod popełnienia samobójstwa, ale także z powodu przedstawienia związanych z nimi faktów. Zdaniem niektórych wydanie książki przyczyniło się w bezpośrednim stopniu do wybierania Aokigahary<sup>33</sup> na miejsce popełnianych samobójstw, ponieważ Tsurumi zasugerował w książce, że jest to idealne miejsce, aby zakończyć życie.

<sup>30</sup> W 2021 roku powołano Tetsushiego Sakamoto na ministra odpowiedzialnego za rozwiązywanie problemów samotności i izolacji w Japonii, co miało stanowić odpowiedź rządu na pandemię koronawirusa. W jej trakcie władze odnotowały bowiem znaczny wzrost liczby samobójstw, spowodowany m.in. utratą pracy i dystansem społecznym. Sakamoto miał rozpocząć współpracę z Ministerstwem Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej w celu przeciwdziałania samobójstwom i zapewnienia obywatelom opieki psychologicznej.

<sup>31</sup> J. Adelstein, op. cit., s. 303.

<sup>32</sup> J. Bator, *Rekin z parku Yoyogi*, Warszawa 2018, s. 24.

<sup>33</sup> Japoński kompleks leśny położony blisko góry Fuji-san (Fudzi). Aokigahara to drugie najczęściej wybierane miejsce, po moście GoldenGate w San Francisco, pod względem liczby popełnianych samobójstw. Las nazywany jest również Morzem Drzew bądź Lasem Samobójców, co wskazuje na jego złą sławę.

Reportaż zwieńczono *Postłowie*, w którym Adelstein zapisał informacje dotyczące zaznajomionego z nim wysoko postawionego członka *jakuzu*, który zarekomendował mu Saigō-sana na ochroniarza. „Podczas pracy nad tą książką musiałem porozmawiać z pewnym człowiekiem”<sup>34</sup> — zaznaczył na wstępie autor, kierując uwagę czytelnika na losy swoje i bohatera. *Postłowie* stanowi więc niejako zapis rozmowy dziennikarza z owym mężczyzną, który podzielił się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi kondycji współczesnej *jakuzu*. Bohater zauważył, że „Yakuza nie jest już taka jak dawniej, a zmiany na gorsze zachodzą w błyskawicznym tempie”, tym samym zasugerował, że Saigō jest zbyt uczciwy, aby kontynuować „karierę” w szeregach japońskiego gangu. Uwaga czytelnika została przekierowana na rozmówcę Adelsteina, który okazał się czytelną osobą, posiadającą wiedzę o zachodniej kulturze i tradycji. Wskazuje na to m.in. przywoływanie fragmentów z książki fantastycznonaukowej *Ilustrowany człowiek* amerykańskiego autora Raya Bradbury’ego, cytowanie wypowiedzi Johna Pierponta Morgana, amerykańskiego finansisty czy udzielanie wskazówek o grze Monopoly. Zaskoczony wiedzą swojego rozmówcy Adelstein zaznaczył: „[s]ądziłem, że dobrze go znam, a on nagle zbił mnie z pantafelki nawiązaniem do Raya Bradbury’ego”<sup>35</sup>. Podczas rozmowy członek *jakuzu* podzielił się spostrzeżeniami dotyczącymi filmu *Forrest Gump*, który w Japonii zyskał tłumaczenie *Ichi-go Ichi-e* — „Interesujący film. Oglądałem go w samolocie i pomyślałem sobie, że życie jakuzu nie jest jak pudełko czekoladek”<sup>36</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że mimo zawartej znajomości, Adelstein obawiał się swojego rozmówcy, ponieważ zdecydował się poprosić o pomoc dla siebie niedosłownie, lecz w imieniu swojego

<sup>34</sup> J. Adelstein, op. cit., s. 305.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 308.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 309.

znajomego — „Wyjaśniłem mu, że pewien mój znajomy ma kłopoty. Obawiałem się, że może zrobić coś, przez co trafi do więzienia. A ktoś inny do szpitala albo na tamten świat”<sup>37</sup>.

Członkowie *yakuzy* wbrew powszechnej opinii coraz częściej rezygnują z przestrzegania zasad i obowiązków wynikających z kodeksu honorowego. Autor reportażu zauważył, że „[y]akuza i jej gangi pod wieloma względami przypominali jednak przeciętną japońską firmę”, która kierowała swoją uwagę na odbieranie oszczędności życiowych przeciętnych obywateli. Przedstawiciele krajowych i zagranicznych instytucji zdecydowali się zerwać transakcje z *yakuzą*, zamrozić jej amerykańskie karty kredytowe i nie odnawiać umów na usługi telefonii komórkowej, co miało przyczynić się do znacznego osłabienia działalności grup przestępczych.

Na rynku czytelnicznym pojawiło się niewiele publikacji omawiających strukturę i organizację *yakuzy*. Większość z nich stanowi jedynie przykład fabularyzowanych opowieści o niebezpiecznych gangsterach, walczących o władzę, pieniądze i szacunek<sup>38</sup>. W artykułach także znajdują się wzmianki o członkach *yakuzy*. Na uwagę czytelników zasługują zwłaszcza pozycje zagranicznych autorów, w tym m.in. *Mafia amerykańska. Encyklopedia* Carla Sifakisa (2007), będąca zbiorem najważniejszych informacji dotyczących biografii ponad 450 gangsterów, autobiografia *Księżyc yakuzy. Wyznania córki gangstera* Shoko Tendo (2009), w której przedstawiono historię córki jednego z bossów japońskiej mafii, *Yakuza Tattoo* Andreeasa Johanssona (2019), zapoznająca czytelników ze

<sup>37</sup> Ibidem, s. 311.

<sup>38</sup> Nietuzinkowym przykładem literatury o yakuzie jest seria mang *Yakuza w Fartuszkach*. *Kodeks Perfekcyjnego Pana Domu* Kōsuke Ōno, ukazująca się na polskim rynku czytelnicznym od 2020 roku. Mangaka postanowił przeformułować stereotypowy wizerunek niebezpiecznego członka *yakuzy* (zwanego „Nieśmiertelnym Tatsu”) i uczynić go „gosposiem domowym” na pełen etat.



sztuką japońskiego tatuażu czy *Życie mafii. Śmierć, pieniądze i miłość* Federico Varese (2019), prezentująca działalność zorganizowanych grup przestępczych z różnych części świata oraz książka *Yasuke. Afrykański samuraj w feudalnej Japonii* Thomasa Lockleya (2021), będąca historią Afrykanina, członka straży przybocznej Ody Nobunagi.

W Polsce najbardziej wyróżniającymi się pozycjami są *Mafia Państwowa* Wojciecha Sumlińskiego (2017), który skoncentrował się na opisanu ciemnej strony polityki, *Mafia na wybrzeżu. Krwawe zbrodnie, do których nie posunął się Masa* Krzysztofa Wójcika (2016), stanowiąca przykład reporterskiej relacji o działalności organizacji przestępczej z Wybrzeża, a także *Byłam dziewczyną mafii* Janusza Szostaka (2018), ukazująca mroczne kulisy polskich konkursów piękności i świata mody. Polscy dziennikarze skupiają się na opisanu rodzimych grup przestępczych. Opracowania dotyczące *yakuzy* w polskiej i światowej literaturze przedmiotu są nadal niewystarczające ze względu na niebezpieczny aspekt pracy dziennikarzy śledczych podczas pozyskiwania informacji o nielegalnych działaniach gangsterów. *Człowiek yakuzy...* Adelsteina stanowi więc ważne uzupełnienie literatury w tym zakresie, ponieważ o strukturze i funkcjonowaniu japońskiej mafii czytelnicy dowiadują się bezpośrednio dzięki historii jednego z jej członków.

Głównym bohaterem reportażu Jake'a Adelsteina został Mako-to Saigō, który opowiedział dziennikarzowi o mrocznych aspektach japońskiego półświatka. Mężczyzna, nazywany przez swoich pobratymców „Tsunami” bądź „Tajfunem”, związał się z grupami przestępczymi w młodym wieku. Był członkiem kapeli rockowej The Evil Path, kontrowersyjnej ze względu na pojawiające się w treści jej utworów przekazy krytykujące ówczesny aparat władzy. W latach 70. XX wieku Saigō dołączył do gangu motocyklowego BGLB (*Beautiful Girl Looking Back*), stając się w niedługim czasie jednym z przywódców drugiego

pokolenia. Przebiegłością i zaangażowaniem zyskał szacunek innych przestępców. Podczas jednego z wypadów gangu motocyklowego został zmuszony przez funkcjonariuszy policji do zaprzestania swojej nielegalnej działalności. Zdecydował się powrócić do muzyki, jednak niedługo potem Saigō zaprzepaścił szansę na karierę muzyczną, gdyż wziął udział w nielegalnym spotkaniu gangu. Dzięki znajomości z Takahiko Inoue – byłym *bossem* Inagawa-kai – zyskał przychylność znaczących przywódców ugrupowania i dołączył do gangu bez ceremonii przyjęcia w charakterze początkującego gangstera:

„Dokonywanie nominacji w tak swobodny, nieformalny sposób bynajmniej nie było normą w świecie *yakuzy*. Równoczesne mianowanie aspirującego członka gangu *jakużą* i *kumichō* było czymś niespotykanym”<sup>39</sup>.

Jego przestępcze powiązania z japońskim półświatkiem umożliwiły mu już po upływie zaledwie kilku miesięcy założyć własną niezależną grupę prawicową, w której miał pod swoją pieczę kilkadziesiąt mężczyzn. Od momentu dołączenia do *yakuzy* przemoc, haracz za ochronę zwykłych obywateli, *kanpa*<sup>40</sup>, porachunki gangsterskie i korzystanie z usług *soaplandów*<sup>41</sup> stały się nieodzownymi elementami mafijnej

<sup>39</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>40</sup> *Kanpa* to nielegalne kampanie prowadzone w celu zbierania funduszy na określony cel.

<sup>41</sup> *Soaplandy* to prywatne, ekskluzywne łaźnie, w których zatrudnienie znajdują młode, piękne i inteligentne kobiety, myjące swoich klientów przy użyciu własnych ciał. Tego rodzaju usługi są bardzo kosztowne, gdyż ich pracownice są zazwyczaj wykwalifikowanymi masażystkami dysponującymi znaczną siłą fizyczną. Ogłoszenia o poszukiwaniu zatrudnienia w branży usług seksualnych pojawiają się w czasopismach dla kobiet, w których umieszcza się informację o wymaganych kompetencjach w formie odpowiedniej ilości gwiazdek przy wymaganych umiejętnościach.

codzienności głównego bohatera reportażu i stojących za nim zdeprawowanych gangsterów.

*Człowiek jakuzi...* to połączenie pamiętnika, biografii i reportażu, który ze względu na swoją strukturę i prowadzoną narrację nie może zostać całkowicie zaklasyfikowany do jednego z wymienionych gatunków. Zdaniem Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego „[n]ajcenniejsze, najbardziej wartościowe i mające szansę na ciągłą aktualność są te reportaże, które przedstawiają fakty w sposób plastyczny”<sup>42</sup>. Badacz powołuje się m.in. na obrazowość, komunikatywność stylu, a także odtwarzanie świata przedstawionego poprzez język charakterystyczny dla utworów literackich. Ujęcie w definicji tego reportażu umożliwia spojrzenie na niego jak na twór niepoddający się łatwo kategoryzacji, mający luźną strukturę i nie w pełni przejrzyste wyznaczniki gatunkowe. *Człowiek jakuzi...* łączy w sobie reportaż fabularny skoncentrowany na szczegółowym, niemal chronologicznym ujęciu historii japońskiego gangstera w odniesieniu do rysu historycznego w Nipponie i reportaż problemowy, stanowiący próbę przybliżenia czytelnikowi skomplikowanego modelu organizacji mafii poprzez przeanalizowanie struktury japońskiej *jakuzi*. Przypisy pozwoliły dziennikarzowi odwołać się do różnych źródeł, rozszerzających i wyjaśniających poszczególne pojęcia i sytuacje opisane w tekście. Ponadto poszczególne części reportażu takie jak *Prolog*, *Epilog* i *Posłowie* świadczą o jego związkach z literaturą, co przemawia za tym, że reportaż Adelsteina można uznać za przykład tekstu z pogranicza publicystyki, literatury faktu i literatury pięknej.

W *Człowieku jakuzi...* Adelstein przyjął rolę uczestnika i naocznego świadka wydarzeń (o tym aspekcie świadczy przywołany wyżej opis *Prologu*), można jednak przyjąć, że w tej samej roli wystąpił również

<sup>42</sup> K. Wolny-Zmorzyński, *Reportaż*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2000, s. 178.

Makato Saigō, którego historia została spisana przez dziennikarza (mężczyzna nakreślił swoją biografię, kładąc nacisk na aspekt gangsterski) i opowiedziana odbiorcom. Autentyczność reportażowi dodaje subiektywna odautorska interpretacja wybranych wydarzeń, które uzupełniono kontekstem społecznym, kulturalnym i politycznym oraz informacjami dotyczącymi poprawnej wymowy wyrazów opisujących strukturę japońskiej mafii. Z tego względu Adelstein wystąpił również w roli biernego słuchacza i rekonstruktora opowiadanych zdarzeń, którego wypowiedzi nie cechują się uwypuklonym charakterem emocjonalnym, są raczej dziennikarską próbą uporządkowania najważniejszych informacji o *yakuzie*. Adelstein ukrył się za swoim bohaterem, czyniąc jego narrację wyrazem swojego punktu widzenia. Dziennikarz, zbierając informację z różnych źródeł, połączył poszczególne fakty i na ich podstawie stworzył historię, której jednym z głównych celów jest przekazanie ważnej prawdy o niedostrzeganym elemencie japońskiej rzeczywistości — niebezpiecznym półświatku rozszerzającym wpływy na cały Nippon i inne państwa azjatyckie.

## Bibliografia

- Adelstein J., *Człowiek yakuzy. Sekrety japońskiego półświatka*, Kraków 2018.
- Bator J., *Rekin z parku Yoyogi*, Warszawa 2018.
- Durys E., *Łabędzi śpiew tradycyjnego japońskiego kina gangsterskiego: Akta yakuzy Kinjiego Fukasaku*, „Media — Kultura — Komunikacja społeczna” 2016, nr 12, t. 2, s. 99–122.
- Hall J.W., *Japonia od czasów najdawniejszych do dzisiaj*, tłum. K. Czyżewska-Modajewicz, Warszawa 1979.
- Jaszuński G., *Japonia bez kimona*, Warszawa 1958.

- Mazurczyk A., *Taki bezpieczny kraj. Japonia w szoku po ataku nożownika*, „Polityka”, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1794740,1,taki-bezpieczny-kraj-japonia-w-szoku-po-ataku-nozownika.read> (dostęp: 24.07.2020).
- Mroziewicz K., *Tajemnice jakuzi*, „Polityka”, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1500391,1,tajemnice-jakuzi.read> (dostęp: 26.02.2021).
- Olbrycht P., *Problematyka przestępczości zorganizowanej – jej socjologiczne źródła i społeczne uwarunkowania*, „Zeszyty Naukowe Ruchu Studenckiego” 2016, nr 1, s. 17–26.
- Peliksze S., *Kultura przeszłości, państwo przyszłości – wpływ feudalnej Japonii na ukształtowanie się świadomości, mentalności i kultury pracy współczesnych Japończyków*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2014, z. 6, s. 169–177.
- Regel W., *Japonia w dwunastu odsłonach*, Rzeszów 2016.
- Varese F., *Życie mafii. Śmierć, pieniądze i miłość*, tłum. J. Szkudliński, Poznań 2019.
- Wolny-Zmorzyński K., *Reportaż*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2000.